Nr. 130 (1761). Cena 250.000 mk. Włocławek, niedziela dnia 8 czerwca 1924 r. Rok VII

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu 1 zł. 80 gr., na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.
Ogłoszenia za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 10 groszy polskich, na drugiej i trzeciej — 8 gr., na czwartej — 5 gr. Ogłoszenia drobne po 3 grosze za wyraz Tłustym drukiem— podwójnie. Najmn.ogł. — 30 gr Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterołamowy. Ceny ogłoszeń, podane w złotych polskich, obliczane będą podług kursu złotego franka ustalonego, przez Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783

Nie gońcie za motylem, nie próżnujcie gnuśnie,
Do roboty, do czynu! bo hańba, kto uśnie,
Kto swej nie spełni ofiary.
Władysław Syrokomla.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych
Oddział Włocławski

niniejszem podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że Inspektor P. D. U. W. p. Kazimierz Miciński, dla dogodności ubezpieczonych z powiatu Nieszawskiego, otworzył kancelarję przy biurze taksatora P. D. U. W. p. Leona Kozińskiego ul. Nowy Rynek Nr. 10, tel. Nr. 93.

Godziny przyjęć interesantów od godz. 9-ej rano do 5-ej popoł., w soboty — do godz. 1-ej.

Magistrat m. Brześcia-Kujawskiego

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 26 czerwca 1924 roku, t.j. w czwartek, o godzinie 10 rano, w lesie należącym do miasta Brześcia-Kujawskiego, w miejscowości położonej pod wsią Marjanki, odbędzie się **publiczna sprzedaż drewna budulcowego i opałowego** — na pniu. Warunki licytacji mogą być rozpatrywane w Magistracie codziennie, z wyjątkiem świąt, od g. 8 rano do 12 w południe i od g. 2 do 6 po południu.

Brześć-Kujawski, dnia 7 czerwca 1924 r.

Burmistrz: *A. Zajda.*

Z Sejmu.

Kalendarzyk sejmowy.—Budżet i pełnomocnictwa.—Stanowisko stronnictw.—Nietykalność poselska. — Z obrad wczorajszych. — Skargi niemieckie a rzeczywistość. — 110 obrońców Engla.

Mamy już tedy kalendarz parlamentarny. W piątek przemówieniem referenta generalnego p. Jerzego Zdziechowskiego (Z L.N.) zaczyna się pierwsza w parlamencie naszym debata budżetowa, w wtorek przedstawi premjer Grabski exposé i uzadniać będzie ustawę o pełnomocnictwach, a po wtorku aż do 21 b. m. włącznie Sejm obradować będzie codziennie: takie kalendarjum ustalił w południe konwent seniorów. Zacznie się tedy praca bardzo wytężona. Gdyby obrady się przewlekały, nie jest wykluczone, że także i w święta Sejm musiałby obradować.

Wchodzimy zatem w okres bardzo ożywiony i krytyczny dla każdego rządu, tembardziej dla rządu nieopartego o stałą większość parlamentarną. Tembardziej, że za budżetem wiąże się niepodzielnie sprawa pełnomocnictw.

Dopiero po ich ogłoszeniu będzie można ustalić stosunek do nich po szczególnych stronnictw. Z deklaracji dotyczasowych widać, iż opozycyjne stanowicko mniejszości narodowych zostało poparte tylko przez grupę p. Bryla i Pawłowskiego. Socjaliści uważają za konieczne doprowadzenia dzieła sanacji do końca, Wyzwolenie nie uznaje doby obecnej za odpowiednią do przesilenia. NPR. zajmują pozycję analogiczną. P. Witos i p. Byrka w rozmowie z premjerem oświadczyli, że mu swego zaufania nie odmawiają. Takiż sam był sens deklaracji delegacji klubu chrz. dem., która premjerowi przedstawiła szereg postulatów.

Jednakże należy zaznaczyć, iż w klubach przeważa opinja, że zbyt szerokich pełnomocnictw rządowi nie uda się przeprowadzić. Zresztą czas pokaże...

* * *

Sprawy regulaminowo-konstytucyjne, podniesione na tle wydarzeń krakowskich, nie zostały dotąd postawione jasno.

Kwestja, czy p. Liebermann, jako uczestnik sejmowej komisji śledczej może sprawować jednocześnie funkcje obrońcy w procesie przeciw 58-miu, przycichła. Rezolucją komisji jakoś nikt się dotąd nie zajął. Żeby rzecz nie utonęła Związek Ludowo Narodowy zgłosił wniosek, żądający uzupełnienia § 72 regulaminu Sejmu o ustęp:

»Członek nadzwyczajnej komisji sejmowej (artykuł 34 Konstytucji) nie może być następnie obrońcą w procesie sądowym, wynikłym ze spraw, objętych badaniem tej komisji«.

* * *

Tak samo faktycznie nie została roztrzygnięta sprawa zasadnicza, wynikła na tle oskarżenia posła Stańczyka.

P. Marszałek, odpowiadając na interpelację, wniesioną na ostatniem posiedzeniu przez p. Barlickiego, stanął na stanowisku zasadniczem, wykluczając zgoła rachuby dane na wypadek. Utrzymywał, że nie niedopuszczalne jest rozszerzanie oskarżenia na czyny objęte wnioskiem prokuratora; poseł może być ścigany tylko za czyny, z powodu których został wydany.

Dobrze: Sejm, uchylając wydanie posła, oddaje go faktycznie do rozporządzenia sądu. Tymczasem w trakcie sprawy mogą zajść nowe okoliczności, które na tle tego samego czynu popadają pod różne artykuły. Tutaj powstają już różnorodne wątpliwości — i dlatego najlepiejby było rozwiązanie trudności w drodze ustawy o nietykalności poselskiej.

* * *

Kiedy mowa o nietykalności poselskiej, trzeba wspomnieć, że komisja regulaminowa zabrała się żywo do pracy. Przedstawiła Sejmowi 10 referatów o wnioskach, dotyczących wydania posłów sądowi.

Referaty takie są zwyczajnie nader liberalnie opracowane. Np. ostatnia sprawa p. Lubarskiego (Ukr.). Referent p. Chrucki, kolega klubowy p. Lubarskiego, zbagatelizował oskarżenie, stwierdzające, że p. Lubarski nawoływał na wiecu do nieposyłania dzieci do szkół polskich, do odbierania siłą cerkwi — gdy tymczasem p. Marweg widział w tem podburzenie do czynów antypaństwowych. Tymczasem większość komisji nie przychyliła się nawet do żądania p. Konopczyńskiego, aby prokuratorja przedstawiła materjał uzupełniający, i postanowiła p. Lubarskiego nie wydawać.

Wszystkie referaty w Sejmie domagały się odmówienia wydania posłów i wnioski te Izba uchwaliła.

* * *

Ze spraw merytorycznych Izba przyjęła w trzeciem czytaniu ustawę o dodatku mieszkaniowym dla funkcjonarjuszy państwowych i emerytów i rozpatrywała ustawę o prywatnem prawie międzynarodowem i międzydzielnicowem (przyczem oddano należne uznanie komisji kodyfikacyjnej, której dziełem pierwszem są obie ustawy) — a także zaczęła debaty nad ustawą o uregulowaniu stosunków celnych. Celem ustawy, którą referował p. Gościcki (ZLN.), jest uzgodnieniem naszej taryfy celnej z przepisami Konstytucji. Zgodnie z referatem p. Rudnickiego (ZLN) rozciągnięto na Górny Śląsk moc ustawy o pomocy o pożyczce.

* * *

Mieliśmy szereg skarg na temat „nietolerencji" „białego terroru".

Nasamprzód: prześladowanie szkolnictwa niemieckiego w b. zaborze rosyjskim. Na czemże ma ona polegać?

Oto, co mówił mininister Miklaszewski:

— Przed wojną szkół niemieckich w Kongresówce nie było. Polska z mocy traktatu wersalskiego nie jest obowiązana do utrzymywania szkół niemieckich w b. zaborze rosyjskim. Tymczasem jest ich 200, a w Łodzi rząd utrzymuje niemieckie seminarjum nauczycielskie.

Gdy p. Utta zażądał dyskusji nad odpowiedzią ministra wniosek upadł.

I druga interpelacja p. Utty na temat nieżyczliwego stosunku władz do reprezentantów wyznania ewangelickiego w dozorach i radach szkolnych na podobnych opierała się insynuacjach.

Dobrze ją potraktował minister:

— Do poprzednio danej odpowiedzi nic nie mam dodania!

Pokryły tę dosadną odpowiedź burzliwe brawa.

* * *

A teraz przykład »białego terroru«.

Sprawa Engla. Było już wyjaśnienie w komisji. Lecz to za mało. Pp. PPS owcy i Wyzwoleńcy są zbyt humanitarni i tak oburzeni byli zatwierdzeniem wyroku na komunistę Engla, który zamordował pięciorma strzałami funkcjonarjusza policji, Łuczaka, że zgłosili wniosek nagły o wyrażenie votum nieufności ministrowi sprawiedliwości Wyganowskiemu.

Soc. Pragier, motywując nagłość wniosku, opierał się na tem. że sąd doraźny był niedopuszczalny, gdyż Łuczak nie był urzędnikiem.

Świetnie replikował p. Dobrzański (ZLN.): Łuczak był funcjonarjuszem policji. Prokurator był w porządku, skierował sprawę do sądu doraźnego który rozpatruje takie zbrodnie, które są nazwane we wniosku: »ideowemi«. Gdyby taki zbrodniarz został ułaskawiony, toby pojechał do swej duchowej ojczyzny i stamtąd urągałby sprawiedliwości polskiej! Wtedyby należało ministrowi zarzucić, że nie spełnił swego obowiązku.

W imiennem głosowaniu nagłość 180 głosami przeciw 110 odrzucono. Ozwało się sumienie...

Czytelników „Słowa Kujawskiego" prosimy o nadsyłanie korespondencji z każdego zakątka z opisem wszystkiego, co się tam dzieje, nie pomijając krzywd i nadużyć, przeciwko czemu stawać będziemy z całą stanowczością.

Z Rady Miejskiej.

Posiedzenie zagaił Prezes p. dr. Piasecki o godz. 8 wieczorem. Protokuł poprzedniego posiedzenia odczytany przez Zastępcę Sekretarza p. L. Opoczyńskiego, Rada Miejka zatwierdziła.

A) P. Prezes przesunął punkty porządku dziennego jak następuje: 1. Grzywny dla Radnych, 2. Zmiana statutu nauczania zawodow., 3 Sprawa Wydziału aprowizacji, 4. Budżet.

B) Po wysłuchaniu pisma Komitetu budowy gmachu gimnazjum żeńskiego, Rada Miejska, na wniosek p. Prezesa, uznała jako swego przedstawiciela p. viceprezesa Gąsiorowskiego, powołanego do składu tegoż komitetu.

I. Na wniosek p. Prezesa Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła: Zwaloryzować grzywny wymierza ne pp. Radnym zgodnie z Ustawą o waloryzacji.

II. Na wniosek Magistratu Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła: Przyjąć do wiadomości pismo Min. W.R. i O. P. z dn. 3.3 1924 r. i zmienić art. 9. statutu miejscowego o przymusie szkolnym w sposób następujący: Słowa „do mk. 1.000.000" zmienić na: „do złotych 200".

III. Sprawa Wydziału Zaopatrywania. Przemawiają p. Prezydent, pp. Ławnicy Gaworski i Zbrożyna i pp, Radni: Bojańczyk, Dowmontowa, Kaufman, Hiller, Mańkowski i Sztolcman.

Z dyskusji wnosi się do protokułu co następuje: a) P. r. Sztolcman oświadczył, że Wydział Zaopatrywania dawniej „paskował", a obecnie wypożycza pieniądze kupcom na b. wysoki procent i na niezawsze pewne weksle. Realizacja weksli może potrwać parę miesięcy. Wypożyczone zostały nawet sumy pochodzące z pożyczek zaciągniętych przez miasto. b) Zapytany przez p. r. Kaufmana, p. ławnik Zbrożyna oświadczył, że Kierownik Wydz ału Zaopatrywania nigdy nie pytał ani nie radził się p. ławnika, czy, wzgl. komu i na jaki procent może wypożyczać fundusze Wydziału.

Na wniosek p. r. Sztolcmana Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła:

1. Sprawę likwidacji względnie utrzymania Wydziału Zaopatrywania odroczyć.

2. Polecić specjalnej Komisji składającej się z pp. Radnych: Bojanczyka, Goldego, Dowmontowej, Mańkowskiego i Mirewicza, by zbadali stan i operacje finansowe Wydziału Zaopatrywania w ostatnim okresie i złożyli Radzie sprawozdanie na następnem posiedzeniu.

3. Wniosek Komisji Finansowo Budżetowej: Polecić obecnej Radzie Nadzorczej Wydziału Zaopatrywania złożenie sprawozdania o stanie majątkowym i finansach Wydziału w ciągu 2 tygodni.

Po przerwie przewodnictwo obejmuje p. Vıceprezes Golde.

IV. Budżet Wydziału Zdrowia:

1. Działalność i zamierzenie Wydziału omówił p. Prezydent.

2. Na wniosek Grupy Pracy Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła.

Magistrat zwróci się do Władz celem zapewnienia dostatecznie silnej egzekutywy w sprawach sanitarnych i złoży sprawozdanie z poczynionych starań w ciągu 2 tygodni.

3. Całość budżetu Wydziału Zdrowia Rozdział V. w pozycjach uchwalonych przez Komisję Finansowo Budżetową, Rada Miejska 22 głosami p-ko 3-m w II czytaniu uchwaliła.

V. Budżet Zarządu Majątków Miejskich.

1. W debatach ogólnych przemawiali: p. Prezydent, p. ławnik Gaworski i pp. Radni Hiller i Mańkowski.

2. Rada Miejska 22 głosami p-ko 2-m uchwaliła pozycje zakwestjonowane na Komisji Finansowo Budżetowej:

Budżet Nadzwyczajny Rozdział VI. Zarząd Majątków Miejskich.

Rozchód. B) 1. 2. na przeróbkę biur Magistratu zł. 1484.

Przychód. 1. Z roku sum przechodnich Wydziału Technicznego zł. 1186.

3. Całość budżetu zwyczajnego i nadzwyczajnego Rozdziału.

VI. Zarządu Majątków Miejskich, w pozycjach uchwalonych przez Komisję Finansowo Budżetową ze zmianami wymienionemi w ustępie 2. niniejszego punktu, Rada Miejska 22 głosami p-ko 3-m w II czytaniu uchwaliła.

Na tem posiedzenie zamknięto o godz. 11 wieczorem.

Wniosek nagły

posłów Jana Puchałki, Ludwika Gdyka i kolegów z Klubu Chrześcijańskiej Demokracji

w przedmiocie doraźnej pomocy dla bezrobotnych.

Skutkiem obecnego przesilenia przemysłowego dziesiątki tysięcy pracowników przemysłowych, zwłaszcza w wielkich środowiskach, znalazło się bez pracy i zarobku. Ponieważ niezawinione przez pracowników bezrobocie powoduje zrozumiałe wśród nich rozgoryczenie i grozi poważnem niebezpieczeństwem, przeto doraźna pomoc dla bezrobotnych, leży w najistotniejszym interesie Państwa.

Powołując się na kilkakrotne oświadczenie p. prezesa Rady Ministrów, Władysława Grabskiego, który zapewniał, że na poczet funduszu przewidzianego w uchwalonej już przez Sejm ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, Rząd wyasygnuje odpowiednie kwoty na pomoc doraźną dla bezrobotnych, stawiamy wniosek,

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się Rząd do natychmiastowego wyasygnowania odpowiednich sum na cele doraźnej pomocy dla bezrobotnych, a to w myśl artykułu 43. ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Warszawa, dnia 5.VI.24 roku.

Proces komunistów krakowskich.

KRAKÓW, 4.6 Cały wczorajszy dzień zajęło odczytywanie olbrzymiego aktu oskarżenia (90 stron maszynowego pisma), poczem rozpoczęło się przesłuchiwanie oskarżonych. Na pierwszy ogień poszedł murarz Wincenty Pietrzak. Oskarżeni wypierają się wszelkiej winy.

KRAKÓW, 4.6 (A. W). Trzeci, dzisiejszy dzień rozpraw rozpoczął się przesłuchaniem Stanisławy Fireckiej, służącej, oskarżonej o podburzanie do ekscesów. Oskarżona do niczego się nie przyznaje.

Z kolei zeznaje oskarżony Stanisław Zając, piekarz, któremu akt oskarżenia zarzuca, że organizował oddziały bojówki, był ich przywódcą i wzywał policję do oddawania broni. Oskarżony zaprzecza, jakoby występował z bronią. Twierdzi, że pilnował jedynie porządku, a wszystko co czynił, czynił z rozkazu posła Klemensiewicza. Trybunał stwierdza, że skoro oskarzony był używany do ważnych poruczeń przez posła Klemensiewicza, musiał być jednym z jego mężów zaufania i przywódców.

Trzeci oskarżony, rzeźnik Juljan Redlich, przeczy oskarżeniu, jakoby przy pomocy specjalnych oddziałów chciał zdobyć pancerkę.

Oskarżony Jan Rejman, urzędnik Banku Hipotecznego wygłasza długą mowę pol tyczną, w której analizuje przyczyny strajków. W krytycznym dniu brał o tyle udział w popołudniowych wypadkach, że interwenjował w sprawie internowanego przez robotników komisarza policji, Paszkowskiego. Przyznaje, że organizował straż, ale jedynie dla uspokojenia tłumu.

Oskarżony Tadeusz Gales twierdzi, że otrzymał od kogoś nieznanego mu i niewiadomo poco karabin. Nie strzelał z niego, ale zatrzymał go do godziny 6 wieczorem. Przeczy, jakoby z zimną krwią strzelał do żołnierzy i skarży się, że policjant odprowadzając go do aresztu, bił go po twarzy.

Oskarżony Józef Korzenia zeznaje, że w krytycznym dniu przybył do Krakowa dla odsiedzenia trzydniowego aresztu, nie wiadomo kto wręczył mu karabin, z którego nie strzelał

Ostatni zeznaje Borys Rejtarow, poddany rosyjski, denikinowiec. Oskarżony o szereg aktów gwałtu, między innemi o czynny udział przy odbieraniu pancernika oraz o agitowanie i strzelanie do ułanów. Stwierdza, że jest monarchistą i przeczy wszystkim oskarżeniom.

Po zeznaniu Rejtarowa rozprawę odroczono do czwartku

Czytajcie „Słowo Kujawskie"

MYSLI.

Wybrał J. K.

Naukę uprawiać, a nie kochać ludzi,
to zapalać lampę, zamykając oczy,
taki czyn uznania w nikim nie wzbu-
[dzi,
naukę uprawiać, a nie kochać ludzi...
Zamknięta źrenica daremnie się ludzi
żywym blaskiem światła wśród ciem-
[nych zamroczy
naukę uprawiać, a nie kochać ludzi
to zapalać lampę, zamykając oczy...
Aforyzmy Chińskie.

Ze świata.

Straszny wybuch wulkanu.

Do Londynu donoszą o strasznym wybuchu wulkanu Kilauza, na wyspie Hawai.

Wulkan ten, wznoszący się na 1,230 metrów p nad powierzchnię oceanu Spokojnego i posiadający olbrzymi krater szerokości 10 klm. a długości 13 klm., wybucha obecnie z gwałtownością dotychczas nieznaną.

Krajowcy, mieszkający w okolicach wulkanu, uciekli w popłochu do miast nadbrzeżnych, wulkan bowiem wyrzuca wciąż, śród ogłuszającego huku, ogromne masy popiołu i lawy. Nad wyspą unoszą się chmury popiołu, zakrywające słońce, a ciągły deszcz popiołu opada tak na tę wyspę, jak i na inne wyspy archipelagu Hawajskiego.

Jednocześnie błyskawice przecinają powietrze, a od czasu do czasu ulewny, pomieszany z popiołem deszcz, zalewa wyspę, wywołując powodzie takie, że w niektórych wioskach tylko dachy domów sterczą nad wodą.

Burze te roznoszą też po wyspie zabójcze gazy siarczane, wydobywające się z wulkanu, a niszczące wszelkie stworzenia żywe.

Z powodu przerwy komunikacji z wnętrzem wyspy dotychczas niewiadomo, ilu ludzi padło ofiarą katastrofy.

Pogadanki Ewangeliczne.

Niedziela Zielona.

Fakt Zesłania Ducha św. leży już poza żywotem Chrystusa, zatem i poza opisującemi go ks'ęgami Ewangelji. Jest on opisany w księdze Dziejów Ap., i opis ten stanowi lekcję mszy zielonoświątecznej. Perykopę zaś na tę uroczystość Kościół wyjął z Mowy wielkoczwartkowej, a ten z niej wyjmek jest z kolei piąty i ostatni (Jan, 14.23 — 31).

— Jeśli Mię kto miłuje, będzie chował mowę Moję; a Ojciec Mój umiłuje go i do niego przyjdziemy i mieszkanie u niego uczynimy. Kto Mnie nie miłuje, mów Moich nie chowa. A nauka, którą słyszycie, nie jest Moja, lecz Tego, który Mię posłał: Ojca.

O Jestto odpowiedź na zapytanie Judy (Tadeusza): „Panie, czemu nam tylko masz się objawić, a nie światu?" Zapytanie to zaś wynikło z uprzednich słów Zbawiciela, w których uczniom Jego został przeciwstawiony świat, jako niezdolny przyjąć Ducha Prawdy, zatem i oglądać Chrystusa po zmartwychwstaniu i w chwale wiekuistej. Wychodzą w niem na jaw, uporczywe wciąż w umysłach uczniów, żydowskie pojęcia mesjaniczne, które narzucały Mesjaszowi posłannictwo świeckie, uczniom zaś kładły na oczy fałszywe okulary, przez które patrzyli na słowa Mistrza. Odezwały się one jeszcze tuż przed Wniebowstąpieniem: „Panie, zali w tym czasie (gdy, po niewielu dniach, zostaną ochrzczeni Duchem) przywrócisz królestwo Izraelowi?" (Dz. Ap. 1.6.).

W odpowiedzi na owo zapytanie Judy, Chrystus częściowo powtarza słowa swoje poprzednie, w których stwierdził pozytywnie związek przyczynowy między miłością ku Niemu a wykonywaniem nauki Jego, następnie daje ich negatyw, w którym jest obraz świata. Świat, świat przedewszystkiem żydowski, nie miłuje Chrystusa, więc i nie chowa mów Jego, przeto On nic z nim wspólnego nie ma. Tak dalece, iż w uroczystej modlitwie poostatniowieczernej wyrzekł te groźne dla świata słowa: „Nie za światem proszę, lecz za tymi, którycheś mi dał, bo są Twoi".

Stwierdzając w odpowiedzi Judzie, że nauka, którą głosi, nie jest Jego, jako człowieka, lecz Ojca, Chrystus podkreśla boską jej powagę, skąd wynika tem większe potępienie przeciwnego jej świata, a tem silniejsze uzasadnienie — Jego doń odpornego stosunku. On nie jest samozwańcem, ale posłannictwo ma z Nieba, więc słowa Jego, lubo tak przeciwne światu, są prawdziwe bezwzględnie. W ich imię staje On do walki ze światem, który Mu ją wypowiada.

O tem, że nauka Jego pochodzi od Ojca, mówił On uczniom wielokrotnie w ciągu swego publicznego trzechlecia; teraz im to przypomina: „Mówiłem wam o tem, przebywając z wami". I znowu nawraca do powiedzi zesłania Ducha św., której pełna jest ta Jego Mowa pożegnalna. Jako skutek tego Zesłania, jeden z wielu, podaje tym razem pełność uświadomienia w swojej nauce, na podstawie przypomnienia jej całokształtu. Świadom, że teraz uczniowie nie pojmują Go doskonale, obiecuje:

— Lecz Pocieszyciel, Duch św., którego Ojciec pośle w Imię Moje, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, cokolwiek wam mówiłem.

W dniu Zesłania spełniło się to.

Był to dzień Pięćdziesiątnicy żydowskiej, wielkie święto na pamiątkę Synaju. Bojaźliwi uczniowie zawygarowali się w wieczerniku i trwają na modlitwie w oczekiwaniu Ducha. Z szumem wichru zstępuje Duch. Głowy uczniów zapalają się płomykami. I oto w duszach rybaków galilejskich dokonywa się cudowna przemiana. Z uczniów przeobrażają się w apostołów. Na krótko przedtem, w miejsce Judasza, którego własny jego „coup d'economie" — „rzut ekonomiczny" (Renan) wyrzucił z szeregu uczniów, wybrali byli Macieja.

Co niesie dzień?

CZERWIEC
8
NIEDZIELA

Dziś: Medart b.
Jutro: Prymus i Felicjan mm.
Wschód słońca o g. 3.41
Zachód o g. 8.17
Wsch. księżyca o g. 9.13
Zachód o g. 11.58

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Czerwiec	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
5	21	56,5	15,4	0	E — 1
6	7	58,2	11,5	70	NE — 3
6	13	57,0	12,8	40	N — 4

W dniu 5 czerwca najwyższa temperatura wynosiła 19,5 najniższa 5,4. Opad — nie było deszczu.

Czytelnia katolicka (vis-a-vis katedry) otwarta we wtorki i piątki od godz. 1—4-ej po południu.

Tow. Kraj. Oddz. Kujaw. Muzeum otwarte tylko w niedzielę od godz. 12—13 i pół.

Z giełdy d. 7. 6:

Dolar		5,21
Funt angielski		22,46
Frank szwajcarski	(100)	91,60
Frank francuski	(100)	26,18
Frank belgijski	(100)	22,89
Liry włoskie	(100)	22,64
Korony czeskie	(100)	7,35
Korony austrjackie	(100.000)	0,48

4% poż. premj. 7,20, 8% poż. złota 0,68 6% poż. serja II A. 2,50, 6% pożycz. dol. 16 $4^1/_2$% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego 10,90 5% listy miejskie 9,25 $4^1/_2$% listy miejskie 9,25 wart. 1 gr. czyst. złot. 3 zł. 42,23 gr.

Wyścigi Szosowe T-wa Kolarzy we Włocławku. W dniu 8 czerwca r. b. to jest w pierwszy dzień „Zielonych Świąt" o godz. 4 p. poł. odbędą się **Wyścigi Szosowe** T-wa Kolarzy we Włocławku w Brześciu Kuj. — (start na pierwszym kilometrze od Brześcia na skręcie szosy).

Ze względu na opłakany stan szos znajdujących się w bezpośredniej bliskości Włocławka dla urządzenia wyścigów szosowych został obrany teren szosowy Brześć Kuj. — Osięciny.

Odbędzie się 7 biegów:
1) Bieg Otwarcia 8 klm.
2) „ Nowicjuszy 6 klm.
3) „ Seniorów 6 klm.
4) „ Główny 16 klm.
5) „ Pań 4 klm.
6) „ Amatorów 6 klm.
7) „ Pocieszenia 4 klm.

Podczas wyścigów przygrywać będzie orkiestra Brzeskiej Straży Ochotniczej.

Wejście 1,000,000, miejsca siedzące 3 000,000, młodzież szkolna 500,000.

W razie niepogody wyścigi odbędą się dnia następnego to jest w Poniedziałek 9 czerwca.

„Spójnia". W poniedziałek (drugie święto) dn. 9 b. m. urządza Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej „Spójnia" wycieczkę do Brzezia i Wieńca. O godz. 6 rano winni się wszyscy członkowie stawić na mszę św. do Katedry, poczem nastąpi wymarsz. Wzywamy wszystkich druhów o punktualne stawienie się.

Zarząd.

Odczyt dla młodzieży. We wtorek dnia 10 b. m. o godz. 5-ej p. p. w sali „Polonja" odbędzie się odczyt z ilustracjami świetlnemi dla młodzieży szkół średnich p. Starża Dzierzbickiego, o Grobowcu Faraona Tutankhamena.

Chór katedralny z prezesem swoim p. Rogalskim na czele wyjechał w sobotę wieczorem na Wszechpolski Zjazd Śpiewaczy do Poznania.

Wagon niklowej monety nadesłano w dniu 4 b. m. z Warszawy do filji Banku Polskiego we Włocławku.

Z gimnazjum p. J. Steinbokówny. Dnia 2 czerwca w Katedrze odbyła się uroczystość pierwszej komunji św. uczenic gimnazjum p. J. Steinbokówny. Mszę św. odprawił i Komunji św. udzielił J. E. Ksiądz dr. Biskup Zdzitowiecki, przyczem serdecznie przemówił do dzieci.

Włocławskie Tow. Wspom. Biednych. W dniu 5 b. m. odbyło się Walne Zebranie Włocł. T-wa Wspom. Biednych, na którem uchwalono, ażeby wobec niedostatecznej ilości zebranych, odłożyć takowe ostatecznie na dzień 14 czerwca (sobota) na godz. 8 wieczorem.

Ze względu na ważność sprawy Zarząd T-wa usilnie prosi wszystkich członków o jaknajliczniejsze zebranie oraz o punktualne przybycie.

Zmiana na kolejce. Na kolejce wąskotorowej, kursującej z Włocławka do Sompolna, z dniem 1 czerwca rb. zaszła w rozkładzie jazdy ta zmiana, że pociąg odchodzący z Włocławka o 4 popołudniu obecnie wychodzi o godz. 4 min. 50 po południu; wszystkie inne pociągi pozostają bez zmiany.

Egzaminy wstępne w gim. im. M. Konopnickiej. Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się dn. 16 czerwca r. b. o godz. 8-ej rano i będą prowadzone sposobem lekcyjnym do dn. 21 czerwca włącznie. Największa ilość miejsc wakuje w pierwszej, w piątej i w siódmej klasie. Zapisy do egzaminów przyjmuje Dyrekcja gimnazjum codziennie od g. 5 do 6 i $^1/_2$ pp.

Przykry wypadek. Służąca Malecka, myjąc okna Banku Kredytowego przy ul. Nowy Rynek zsunęła się z drabinką na szybę, która rozbijając się ciężko raniła Malecką.

Po udzieleniu natychmiastowej pomocy przez lekarza p. Policzkowskiego, chorą odesłano do szpitala św. Antoniego.

Egzamina wstępne

w gimnazjum p. J. Steinbokówny

we Włocławku.

W gimnazjum p. J. Steinbokówny egzamina wstępne odbywać się będą systemem lekcyjnym dn. 16, 17, 18, i 20 czerwca w godzinach szkolnych — od 8 rano do 1 i pół po południu.

Kandydatki winny do dn. 16 czerwca włącznie złożyć w kancelarji szkoły metrykę i świadectwo powtórnego szczepienia ospy.

Powstanie w Albanji.

RZYM. 7.6 PAT. Według doniesień z Białogrodu powstańcy dotarli już do rzeki Matik. W Skutari utworzył się rząd prowizoryczny pod przewodnictwem prof. Uracuechi. W Valonie utworzył się rząd pod przewodnictwem monsignora Fanoli.

TELEGRAMY.

Rząd polski i litewski a swoboda Kościoła.

Rząd polski, chcąc zadość uczynić zrozumiałym życzeniom pobożnej ludności Litwy Kowieńskiej, oraz naszej ziemi wileńskiej i suwalskiej, która pragnęłaby swobodnie odbywać tradycyjne pielgrzymki do świątyń szczególnie uczonych, upoważnił p. ministra spraw zagranicznych do urzędowego wyrażenia Stolicy Apostolskiej gotowości natychmiastowego wszczęcia bezpośrednich rokowań z rządem litewskim, w celu omówienia i ustalenia zarządzeń, umożliwiających ludności obu państw odbywanie powyższych pielgrzymek.

W ten sposób rząd polski daje jeszcze jeden dowód swojej pokojowości względem Litwy Kowieńskiej i głębokiego zrozumienia dla uczuć religijnych ludności.

Przesilenie francuskie.

PARYŻ 7.VI. (PAT.) W czasie pobytu Herriota w pałacu Elizejskim Millerand przypomniał w ogólnych linjach zewnętrzną i wewnętrzną sytuację polityczną Francji i powierzył mu misję utworzenia gabinetu. Wymiana poglądów nie ujawniła żadnej różnicy co do programu obu mężów stanu.

Gdy Herriot poruszył sprawę kryzysu na stanowisku prezydenta, Millerand oświadczył, że nie mogliby się zgodzić na badanie tej sprawy, na której postawienie nie pozwala mu poczucie własnej godności. Prezydent zaznaczył, że powołany do

---

Teraz więc w komplecie występują naprzeciw »mnóstwu, które się zbiegało« ku nim na huk cudownego wichru i blask nadprzyrodzonego ognia. Piotr, książe apostołów, zabiera głos, i pierwszem, pełnem Ducha, kazaniem nawraca 3.000 ludu.

Żeby zaś nie zabrakło dowodów autentyczności Zjawiska, żydzi oskarżają apostołów o pijaństwo.

Tak dokonały się narodziny Kościoła. Zaledwie apostołowie zyskali powagę Kościoła nauczającego, wnet uzupełnili się Kościołem słuchającym. A rozszedłszy się po świecie, dokonali dzieła, które zdumiewa mędrców, oburza zaś mędrków, jak Wolter, który pienił się, iż filozofowie nie mogą uporać się z dziełem „douze faquins" — „dwunastu kpów"! Ten książe wsteczników — encyklopedystów i ich następców, nie pojmował, że to sprawa Ducha. Bez tego bowiem rzeczywiście dzieło to jest niepojęte. A przecież ono jest faktem, zbyt olbrzymim, by można było pokusić się o jego zagładę choćby tylko gołem zaprzeczeniem.

Św. Cyryl powiedział, że chrześcijanin składa się z ciała, duszy i Ducha św. Bez tego trzeciego skład nika człowiek jest zolowską „bête humaine" — „zwierzęciem ludzkiem", bez względu na stopień powierzchownej zwykle kultury światowej. Zgadza się na to pewien podprokurator, który mawia tonem przechwałki, że bogiem jego jest jego krew, a religją — żądze.

Chrystusowa obietnica zesłania Ducha św. wiązała się z tragicznem Odejściem przez Mękę, chwalebnym powrotem przez Zmartwychwstanie i triumfalnem Wniebowstąpieniem. Przeto w dalszym ciągu perykopy Chrystus nawraca, i jeszcze w ciągu Mowy będzie nawracał, do tych chwil przełomowych, by uczniów ostrzec, pokrzepić, uspokoić, pocieszyć.

Przekazuje im pokój swój, pokój Boży, w głębi duszy panujący i przewyższający wszelki zmysł ludzki" (Paw. do fil., 4.7), a przeciwny powierzchownemu i zwodniczemu pokojowi świata, który buduje pałace marzeń pokojowych, jako ów w Hadze, by je burzyć własnemi występkami i sprowadzać wojny: osobnicze (podmiotowe), rodzinne, społeczne i międzynarodowe.

Przestrzega ich przed trwogą wobec bliskiej już godziny ciemności, bo książe tego świata, szatan, wcielony w Judasza i jego hordę, a przedewszystkiem w tych, co go z nią wysłali do Ogrójca, już nadchodzi.

Przekonywa, iż powinniby radować się, mając na widoku Odejście Jego wtóre, triumfalne, temwięcej, że potem przyjdzie Pocieszyciel.

Słowem, okazuje im czułość bosko ludzką.

Nasi błędni mesjaniści, a raczej parakletyści, filozofowie i poeci, z Towiańskim na czele, przeczą prawdziwości zesłania Ducha św. na Kościół w jego pierwiastkach apostolskich. Takie przeczenie nie może nie ranić świętobliwie dogmatów Bóstwa Chrystusa i boskości Kościoła. Toteż konsekwentni myśliciele parakletyzmu: Wroński i Cieszkowski, zaprzeczają ich także. Zdaniem Cieszkowskiego, Zesłanie Ducha św. na apostołów było tylko figurą tego, które ma dopiero nastąpić. Wszakże i ten Duch jego, rzekomo święty, wyłonić się ma z ludzkości. Trudnoż oczekiwać odeń spełnienia nadziei, które w nim pokładał Krasiński w „Psalmie Nadziei":

„Ja wam mówię — niedaleki
Zbawiciela Objawiciel!
Niedaleki — nam przed wieki
Obiecany Pocieszyciel!"

Pocieszyciel przyszedł już dawno i mieszka w Kościele. Rozwój cywilizacji chrześcijańskiej, poczęty w dniu Zesłania, pod tchnieniem Ducha i Jego kierunkiem, jest zapewniony do końca świata.

X. Charszewski.

Sprostowanie. W pogadance poprzedniej, na samym jej końcu, zamiast »bogomiłka«, powinno być: bogomilna.

sprawowania stanowiska prezydenta na okres 7-miu lat, uważa za swój obowiązek wobec republiki Francji pozostać na swem stanowisku do czasu legalnego wygaśnięcia powierzonego sobie mandatu. Millerand jest zdecydowany uczynić wszystko dla zapewnienia poszanowania konstytucji i odrzuca taki sposób załatwiania sprawy, któryby mógł doprowadzić do nieobliczalnych niebezpieczeństw.

Herriot odpowiedział poprostu, że nie sądzi, aby mógł osobiście przyjąć misję ofiarowaną mu przez Milleranda.

Gromadne protesty nacjonalistów

BERLIN 7.VI. (PAT.) Związek narodowy oficerów niemieckich ogłosił protest przeciw zamierzonemu przyjęciu raportów rzeczoznawców przez rząd niemiecki. Taki sam protest ogłosił Związek przemysłowców, organizacja opozycyjna w łonie przemysłowców Rzeszy niemieckiej. Jest to początek gromadnych protestów, jakie nacjonaliści zamierzają zorganizować w całem państwie przeciw obecnemu rządowi.

Największy samolot.

LONDYN 7 VI. (PAT.) P. R. Jak się dowiaduje »Daily News«, na linji powietrznej Londyn—Paryż użyty będzie wkrótce największy samolot osobowy, który pomieści 24 osoby, łącznie z lotnikiem. Samolot ten posiada 2 olbrzymie silniki systemu „Napier«.

Prześladowanie polaków na Litwie.

KOWNO 7.VI. (AW.) »Dzień Kowieński« donosi o wysłaniu z Kowna w drodze administracyjnej wybitnego działacza polskiego na kowieńszczyźnie ks. kanonik Bronisława Lenca. Miejscem wyłania jest miasteczko Worpie w pow. Tyłżyckim. Motywem usprawiedliwiającym wysłanie wg. urzędowych komunikatów, jest iż ks. L. uważany jest za osobę »niebezpieczną dla porządku publicznego«. Podobny nakaz wyjazdu otrzymał prezes szkół polskich w Kownie, ks. Polikarp Maciejowski, którego władze kowieńskie usunęły w najgorętszym czasie z pracy w szkołach przed zakończeniem roku szkolnego.

Powrót do pracy w Nadrenji.

BERLIN 7.VI. (PAT) Dzienniki donoszą z Essen, że praca w wielkim przemyśle nadreńskim i w Westfalji, która z powodu braku węgli była dotychczas wstrzymana lub ograniczona, podjęta będzie w tych dniach na nowo. Zakłady Kruppa są już od kilku dni w pełnym ruchu. W dortmundzkich zakładach Phoeniksa pracę już podjęto, a w innych fabrykach podjęta będzie praca po świętach.

Ucieczka przywódcy komunistów.

BERLIN 7.VI. (PAT.) P. R. Według „Berliner Tageblatt" kierownik komunistycznej czeki w zagł.. Ruhry zbiegł przez Magdeburg i Berlin do Moskwy.

O zamach na jen. von Seeckta.

BERLIN 7.VI. (PAP) W procesie o zamach na jenerała von Seeckta obu oskarżonych Tormanna i Grantela, uniewinniono.

Różne.

Wierny pies.

W Lamberton, w stanie Nowego Jorku, spłonął doszczętnie dom farmera Leslie S. Morrisona.

Tak Morrison, jakoteż rodzina jego, złożona z ośmiu osób, uniknęli śmierci w płomieniach dzięki tylko czujności wiernego psa, owczarka szkockiego.

Wierne zwierzę gwałtownem szczekaniem i przez ściągnięcie zębami kołdry obudziło uśpionego głęboko Morrisona. Oprzytomniawszy, farmer spotrzegł, że sypialnia jest pełna dymu, a cały dom ogarnęły już płomienie. Szybko więc obudziwszy żonę i śpiącego w przyległym pokoju krewniaka, przy ich pomocy wyniósł z płonącego domu pięcioro swych dzieci, z których dwoje straciło już przytomność.

Wierny jednak pies nie zdołał się ocalić. Spalone jego szczątki znaleziono następnie pod zgliszczami.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI — CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ — WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.